



Mało kto, zwłaszcza z początkujących filmowców, zwraca uwagę na dźwięk w swoich produkcjach. Inna sprawa, że wiedza na ten temat nie jest tak rozpowszechniona, jak informacje o obróbce obrazu.

Wszystkich, którzy chcieliby zrobić pierwszy krok i choćby "liznąć" temat (a jak zasmakuje, nabrać ochoty na więcej), serdecznie zapraszam do zapoznania się z tekstem Mateusza Szarnickiego, poświęconym elementarnej obróbce dźwięku na potrzeby filmu. Staraliśmy się, by tekst był możliwie najprostszy i łatwo przyswajalny dla kogoś, kto nigdy nie zajmował się lub po macoszemu traktował dźwięk w swoich filmach. Opis jest uniwersalny, nie związany z żadnym konkretnym programem i zgodnie z polityką tej witryny ma raczej zachęcić do dalszej samodzielnej pracy, niż pokazać "gdzie kliknąć by smok ryknął".

Zapraszam do lektury artykułu " [Praca z dźwiękiem w filmie - absolutne minimum](#) ".